№ 338 (3138). Warszawa, CZWARTEK 9 Grudnia 1926 r. Rok XXXI

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
Numer pojedyńczy 20 groszy

PO ZERWANIU ROKOWAŃ O UMOWĘ ZBIOROWĄ W ROLNICTWIE

Z POWODU KOMUNIKATU ZWIĄZKU ZIEMIAN.

W „Dwugroszówce" z dnia 3 grudnia r. b. (Nr. 331) ukazał się komunikat Związku Ziemian w sprawie zerwania rokowań o nowe umowy w rolnictwie, które miały objąć 5 województw centralnych.

Pragniemy podkreślić cenne wyznanie: Zw. Ziemian opowiada się za ubezpieczeniem na starość robotników rolnych. Rząd z deklaracji tej winien wyciągnąć niezwłocznie konsekwencję i ustawę taką, choćby na mocy posiadanych pełnomocnictw — wydać.

Związek Ziemian twierdzi w swoim komunikacie. iż rokowania zostały rozbite wobec dążności przedstawicieli robotników do ustabilizowania wszystkich robotników „przez rozciągnięcie praw emerytalnych ordynarjusza na robotników dniówkowych".

Niestety — robotnicy rolni praw emerytalnych wogóle nie mają. Nie jest bowiem emeryturą zapewnienie robotnikom po 25 latach pracy w danym majątku nieusuwalności. Robotnicy rolni domagają się, aby tę nieusuwalność po kilkudziesięciu latach pracy mieli zapewnioną wszyscy robotnicy rolni. Ale przecież nie można nazwać tego stabilizacją!

Sprawa zapewnienia nieusuwalności tym robotnikom dniówkowym, którzy byli ordynarjuszami dlatego w b. r. stała się tak ważną, gdyż obszarnicy wpadli ostatnio na bardzo sprytny sposób obchodzenia umowy, a mianowicie: po 24 latach pracy ordynarjusza zwalniali go z pracy a godzili go jako robotnika dniówkowego, by mieć możność zwolnić go w każdej chwili. W ten sposób próbowali do reszty wykorzystać siły robotnika, by później wyrzucić go z pracy. Należy zaznaczyć, że tak dziwna interpretacja, sprzeczna z duchem umowy, pojawiła się dopiero ostatnio, w dwa lata po niefortunnej interpretacji odpowiedniego artykułu, dokonanej pod nieobecność głównego inspektora pracy przez jego zastępcę, który do tego rodzaju czynności wogóle nie był upoważniony i który dokonał jej bez wysłuchania stron i bez zasięgnięcia opinji tych panów urzędników, którzy w rokowaniach o umowy stale biorą udział.

Nieściśle też Zw. Ziemian przedstawia sprawę wynagrodzenia gotówkowego robotników rolnych.

Robotnicy rolni, prócz wynagrodzenia w naturze, otrzymują płace gotówkowe, by mogli nabyć: ubrania, sól, naftę i t. p. Płace gotówkowe ordynarjuszów określane są w równoważniku żyta i wynoszą rocznie od 3 do 4 cent. metr. W razie jednak, gdyby ceny żyta spadły poniżej 25 zł. za 1 cnt. metr., ordynarjusz otrzymuje 75 — 100 zł. rocznie pensji. Od dłuższego czasu minimum to nie miało zastosowania, gdyż ceny zboża poszły w górę nawet ponad faktyczny wzrost drożyzny. Ponieważ jednak ceny zboża kształtują się zależnie od różnych przyczyn, przeto Związek robotników rolnych domaga się, by minimum zarobku gotówkowego ordynarjuszów podnieść o faktyczny wzrost drożyzny, określając je na 96 — 128 zł. (3 — 4 cn. metr.). Zaznaczamy, że przy obecnych cenach zboża ordynarjusz zarabia gotówką 120 — 160 zł. (1 cn. m. = 40 zł.), tak, że zabezpieczenie minimum nie podwyższyłoby wynagrodzenia. Ziemianie w sprawie tej dlatego są nieustępliwi, gdyż w razie świetnego urodzaju, ceny zboża pomimo utrzymania się drożyzny mogłyby spaść, co przy obecnym protekcjonizmie jest niemożliwe, poniżej żądanego przez nas minimum; w takim wypadku ziemianie chcieliby jednak zagwarantować sobie podwójny zysk: dochód ze sprzedaży wielkiej ilości zboża oraz dochód z obniżenia zarobków robotniczych, tak, by zupełnie musieli zaprzestać kupowania odzieży i innych towarów.

Z powyższego wynika, że wyłącznie Związek Ziemian winien jest zerwania rokowań o nowe umowy zbiorowe.

Marjan Nowicki.

Konferencja robotnicza krajów skandynawskich i bałtyckich

Sztokholm, 8 grudnia, (PAT.). Zakończyła się tu konferencja konfederacji pracy krajów skandynawskich i bałtyckich. Przyjęto rezolucję, zalecającą utworzenie komitetu współpracy między konfederacjami krajów skandynawskich oraz komitetu dla krajów bałtyckich. W skład obu komitetów wchodzą jedynie organizacje, należące do Międzynarodówki Amsterdamskiej.

—o::o—

WALKA O PODWYŻKĘ PŁAC GORNIKÓW

8 grudnia, telefonem z Katowic.

Konferencja delegatów Centr. Związku Górników Zagłębi: Górnośląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego, obradująca dzisiaj w Katowicach, po wysłuchaniu sprawozdania z układów z przemysłowcami węglowymi o podwyżkę płac, stwierdza:

że odrzucenie przez przemysłowców żądania podwyżki jest cynicznem prowokowaniem i lekkomyślnem pchaniem robotników do walki strajkowej. Konferencja uchwala przygotować ogół robotników wszystkich zagłębi węglowych do walki strajkowej.

W razie, gdyby Komisja arbitrażowa nie wydała w najkrótszym czasie wyroku, uwzględniającego w całości postawionego przez Centralny Zw. Górników żądania podwyżki płac, Konferencja poleca delegatom odbycie zgromadzeń na wszystkich kopalniach. Na zgromadzniach tych należy ogół robotników poinformować o przebiegu akcji i przyjąć odpowiednie uchwały w kierunku przygotowania walki strajkowej.

Jednocześnie Konferencja domaga się od członków energicznej walki z drożyzną.

Konferencja stwierdza, że los bezrobotnych dalej się pogarsza w związku ze wzrostem drożyzny. Bezrobotni pobierają obecnie bardzo niskie zasiłki, cierpią głód wraz z rodzinami. Ci bezrobotni zaś, którzy wcale zasiłków nie pobierają, są skazani na śmierć głodową. Wobec tego Konferencja domaga się od Rządu podniesienia zasiłków bezrobotnym i przywrócenia tych zasiłków wszystkim bezrobotnym.

Konferencja domaga się również dostarczenia na okres zimowy przez Rząd wszystkim bezrobotnym artykułów żywnościowych i węgla.

UCHWAŁY RADY LIGI NARODÓW

Genewa, 8 grudnia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu oficjalnem minister Benesz złożył sprawozdanie o pracach komisji, badających zgłoszone na posiedzeniu plenarnem wnioski, proponując rozbudowę całego systemu traktatów rozjemczych i zadeklarowania w razie potrzeby usług przy doprowadzeniu takich traktatów do skutku.

Drugie sprawozdanie złożył minister Benesz o pracach komisji rozbrojeniowej. Komisja ta stwierdziła, że zwołanie międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej będzie prawdopodobnie niemożliwe przed przyszłem plenarnem Zgromadzeniem Ligi. Rada uchwaliła rezolucję, wzywającą komisję, aby przedłożyła wnioski co do terminu zwołania konferencji.

Wreszcie po trzeciem sprawozdaniu Benesza o pracach komisji, rozpatrującej wnioski Francji, Polski i Finlandji co do paragrafu 16 Ligi Narodów, uchwalona została rezolucja, ustalająca sposoby szybszego zwoływania Rady w wypadkach konfliktów międzynarodowych, metody udzielania pomocy finansowej napadniętemu i wdrażania sankcji gospodarczych.

KONTROLA WOJSKOWA NIEMIEC

Genewa, 8 grudnia. (A. W.). W wyniku dotychczasowych rozmów, przedłożony został delegacji niemieckiej nowy plan francuski, polegający na następujących zasadach: Stały nadzór Ligi Narodów nad Niemcami ma być z protokółu inwestygacyjnego skreślony, natomiast w miejsce tego miałaby być utworzona, wzamian za usunięcie okupacji Nadrenji, stała komisja nadzorcza, która miałaby czuwać nad bezpieczeństwem i nad przestrzeganiem paragrafów traktatu Wersalskiego. Delegacja niemiecka oświadcza kategorycznie, że niema mowy o zgodzie na powyższy plan. Delegacja niemiecka będzie nadal obstawała przy paragrafie 213 traktatu Wersalskiego, który przewiduje kontrolę Ligi Narodów tylko od wypadku do wypadku. Niemcy uważają, że plan francuski byłby w gruncie rzeczy odchyleniem od traktatu Wersalskiego.

Genewa, 8 grudnia. (PAT.) Prowadzone tu rokowania dyplomatyczne w sprawie zniesienia miedzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech postępują powoli naprzód. Równocześnie z temi rokowaniami prowadzone są narady rzeczoznawców prawnych Francji, Anglji, Włoch i Belgji. Narady te mają na celu znalezienie formuły, którаby się liczyła z dezyderatami Niemiec. Dziś lub jutro zbiorą się przedstawiciele państw, które podpisały pakt lokareński, aby kontynuować rozpoczęte w poniedziałek narady.

Londyn, 8 grudnia. (A. W.). „Times" ogłasza dziś niezwykle przyjazny dla Niemiec artykuł wstępny, zwracający się przeciw stałej komisji kontrolnej, uważając, że nie przyniesie ona żadnej praktycznej korzyści i będzie tylko przeszkodą do rozwoju polityki międzynarodowej w Europie.

GDAŃSK A LIGA NARODÓW

Genewa, 8 grudnia. (PAT.) Komitet Finansowy zakończył swe prace nad sprawą sanacji w. m. Gdańska. Jutro lub pojutrze komitet złoży raport Radzie Ligi Narodów. W raporcie tym komitet stwierdzi, że Gdańsk wykonał część zaleceń, przedstawionych mu we wrześniu, jednakże nie wykonał ich całkowicie, wobec tego komitet zaleca Radzie Ligi, ażeby nie uchwalała definitywnie przyznania pożyczki dla w. m. Gdańska, lecz by pozostawiła komitetowi finansowemu prawo stwierdzenia do czasu otwarcia marcowej sesji Rady Ligi, że niespełnione dotychczas warunki zostały już wykonane. O ile Senat gdański do marca nie wykona pozostałych postanowień komitetu finansowego, sprawa powróci do Rady Ligi. Komitet finansowy zaleca senatowi w. miasta zredukowanie 400 urzędników w ciągu 2 lat, oraz czyni udzielenie pożyczki zależne od definitywnego układu z komisją odszkodowań w sprawie długu Gdańska, oraz z Polską w sprawie monopolu tytuniowego i układu celnego. **Zaciągnięcie pożyczki uzależnione jest od zgody Polski,** zgodnie z konwencją paryską. Według opinji komitetu finansowego, pożyczka dla Gdańska powinna mieć charakter międzynarodowy.

WALKA CHIN Z NAJAZDEM IMPERJALISTYCZNYM

Londyn, 8 grudnia. (PAT.) „Reuter" donosi z Hankou: Zebranie, które się odbyło 6 b. m. z inicjatywy biura politycznego armji południowo - chińskiej, a które miało na celu powołanie do życia towarzystwa do walki z wpływami angielskiemi w Chinach, zakończyło się fiaskiem, z powodu sprzeciwu ze strony chińskich izb handlowych oraz szeregu wpływowych osobistości chińskich.

Przedstawiciele biura politycznego armji południowej, syndykatów robotniczych oraz robotnicy angielskiej fabryki papierosów, utworzyli komitet pomocy dla strajkujących robotników chińskich. Na ten cel biuro polityczne armji południowej przekazało 5 tys. dolarów, a pewne chińskie przedsiębiorstwo tytuniowe 2 tys. dolarów. Ma być podobno otwarta nowa fabryka tytuniu, która zatrudniałaby strajkujących robotników fabryk angielskich.

Wiedeń, 8 grudnia. (PAT.) Pisma donoszą z Szanghaju, że Chartered bank, będący jednym z największych banków na Dalekim Wschodzie, oraz angielsko - amerykańskie towarzystwo tytuniowe zaproponowało Czang - Tso - Linowi i Sun-Czuan-Fangowi pożyczkę w wysokości 50 milj. dolarów meksykańskich, pod warunkiem rozpoczęcia ofenzywy przeciwko armji kantońskiej. Gwarancją pożyczki byłyby dochody z portu Fukou i z podatku tytuniowego w Szanghaju.

Londyn, 8 grudnia. (PAT.) „Times" donosi z Hong-Kongu, że rozpoczęło się już przenoszenie do U-Czang biur rządu kantońskiego.

Napad faszystów na kolejarzy francuskich

Paryż, 8 grudnia. (PAT.). Pisma donoszą z Nicei, że faszyści wtargnęli ubiegłej nocy do sali, w której spali kolejarze francuscy i przeprowadzili tam drobiazgową rewizję. Z powodu tego incydentu kolejarze postanowili podobno nie prowadzić pociągów poza granicę francuską.

Z ANGIELSKIEJ IZBY GMIN

ROZWÓJ LOTNICTWA ANGIELSKIEGO.

PAT donosi pod datą 8 b. m., że na posiedzeniu Izby Gmin min. lotnictwa Samuel Hoare zdał sprawę z zamierzeń Rządu w dziedzinie lotnictwa. Projektuje się stałe połączenie Londynu z Afryką Południową, przedewszystkiem uruchomienie linji Londyn — Captown, dalej ma nastąpić połączenie między Londynem a Singaporem i przedłużenie tej linji do Australji.

ECHA STRAJKU WĘGLOWEGO.

Mac Donald złożył w Izbie Gmin wniosek, potępiający politykę Rządu w sprawie konfliktu węglowego. Wnioskodawca domaga się przytem **upaństwowienia kopalń.**

Po Mac Donaldzie zabrał głos premjer Baldwin, którego posłowie z Labour Party powitali gwizdaniem. Premjer zarzuca Cookowi, że przedłużał konflikt, natomiast wyraził uznanie Mac Donaldowi, oraz kierownikom Partji Pracy za ich wysiłki pojednawcze.

Loyd George zaznaczył, że liberałowie nie mogą przyłączyć się do wniosku Mac Donalda w takiej formie, w jakiej był przedstawiony, jednakże przyłączają się do krytyki stanowiska Rządu w konflikcie górniczym.

ANGLJA A CHINY.

Odpowiadając na pytanie w sprawie wysokości pożyczki, udzielonej przez Anglję państwu chińskiemu, podsekretarz stanu spraw zagranicznych Locker Lampson oświadczył, iż niepokryta dotąd suma pożyczki, udzielonej Chinom przez rząd angielski, zabezpieczonej dochodami z opłat celnych morskich, a będącej w obiegu na rynku pieniężnym londyńskim, wynosi 14 miljonów 50 tysięcy funtów szterlingów.

„Wybory" węgierskie

Budapeszt, 8 grudnia. (PAT.) Dziś o godz. 8 rano rozpoczęły się wybory w 103 okręgach prowincjonalnych oraz w okręgu Budapeszt — okolica. Z jednogłośnie wybranych posłów (w nastepstwie niezgłoszenia kontrkandydatów) 45 należy do partji jednościowej, 5 do chrześcijańsko - społecznej partji gospodarczej, zaś 1 (hr. Apponyi) jest bezpartyjny. Jednogłośnie wybrani zostali: prezydent ministrów hr. Bethlen, minister oświaty hr. Klebesberg, minister spraw wewnetrznych Szitovsky, minister konwedów Czaky, minister spraw zagranicznych Walko i minister finansów Dud.

Pożar w rumuńskim pałacu królewskim

Bukareszt, 8 grudnia (.PAT. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w pałacu królewskim, położonym w śródmieściu. Pastwą płomieni padł budynek środkowy, a w nim między innymi sala tronowa i salony recepcyjne. Skrzydła boczne pałacu ocalały. Meble i zbiory uratowano. Pożar zdołano narazie zlokalizować. Na miejsce pożaru przybyli w nocy wszyscy członkowie rządu, oraz ks. Mikołaj, który przyjechał z Cotroceni, gdzie przebywa obecnie rodzina królewska. Śledztwo wykazało, że pożar powstał w kuchni pałacowej, skąd ogień z powodu silnego wiatru przerzucił się na zabudowania pałacowe.

Przesilenie rządowe w Jugosławji

Białogród, 8 grudnia. (PAT.) Król powierzył Uzunowiczowi misję utworzenia gabinetu.

Układ rozjemczy niemiecko-włoski

Genewa, 8 grudnia. (A. W.). Jak donoszą ze stron dobrze poinformowanych w wyniku częstych rozmów, jakie się odbyły w ostatnich dniach między przedstawicielem Włoch, Scialoją, i niemieckim delegatem dr. Gausem, rokowania w sprawie zawarcia układu rozjemczego posunęły się już tak daleko, że liczą się z szybkiem sfinalizowaniem umowy.

Nowe pokłady soli

Lwów, 8 grudnia. (A. W.). Z Kołomyi donoszą, że firma Standard Oil Company, podczas wierceń po ropę w Luczy pod Kołomyją, natrafiła na pokład soli kamiennej grubości 30 mtr., a długości przeszło 2 klmt. Pokład ten przewyższa obszarami kopalnie soli kamiennej w Wieliczce.

Francusko-niemieckie przeziębienie

Genewa, 8 grudnia. (A. W.). Wobec tego, że Briand zaziębił się i nie może opuszczać pokoju, a niemieckiego ministra Stresemanna spotkał podobny los, dotąd nie odbyła się porozumiewawcza konferencja 5-ciu mocarstw. Dr. Stresemann leży w łóżku i przechodzi lekką grypę gardlaną.

UPRZEJMOŚĆ.

Prusacy mieli przed wojną ustaloną reputację najbardziej w świecie cywilizowanym nieuprzejmych ludzi. Kto się wybierał do Prus, z góry musiał być przygotowany na gburowate, opryskliwe obejście tamtejszej ludności. O wojskowych niema co mówić, ci u wszystkich narodów usiłują nieraz braki wewnętrznej powagi zasłonić wyniosłem wobec „hołoty cywilnej" pogardliwem zachowaniem się. Ale ludność cywilna, począwszy od zamiatacza ulic, konduktora tramwaju czy omnibusu, policjanta lub przechodnia, którego proszono o informacje, skończywszy na ludziach, mających pretensje do dystynkcji i inteligencji, była równie gburowata.

Sam tego doświadczyłem. Przyjechałem, było to jakich 20 lat wstecz, do Berlina na dwa tygodnie, a wyjechałem wieczorem tego dnia, któregom przyjechał.

Początek zrobiła panna w jednym z niezliczonych bufetów Aschingera, gdym wziął butersznit, nie czekając, póki ona mi go poda. Nie mogła znaleźć dość niemiłej formy dla wyrażenia swego gniewu. Dałem się ogolić w golarni, w podwórzu jakiegoś domu przy Friedrichstrasse i rzuciłem niedopałek cygara do jakiegoś kąta. Wyleciał z ukrycia cerber domowy i dał mi reprymendę, która mnie na całe życie nauczyła dyskretnego zachowania się z niedopałkami. Dostałem się na znaną ulicę Pod Lipami i zainteresowałem się kolporterem, sprzedającym gazety. W zaborze austrjackim kolportować nie wolno było a pragnąłem się tego kunsztu nauczyć na czas zdobycia owego wymarzonego prawa. Pragnąłem nauczyć się urządzania sprzedaży ulicznej, naszych wówczas dwutygodników. Kolporter obsypał mnie wyzwiskami, których, szczęściem, zdaje się najobelżywszych nie rozumiałem. Tego mogłem się przecież dorozumieć, że mnie pytał, czy umyślnie robię zbiegowisko, by dać policjantowi możność usunięcia go z rogu najbardziej ożywionej ulicy. Ja, walczący o swobodę prasy, karany w sądzie lwowskim za kolportaż, bohater, męczennik wolności kolportażu. Brutalność pruska nie pozwoliła mu dostrzedz, że z czcią i zazdrością na niego patrzyłem, a mógł przecież się domyśleć, że szukałem właśnie podniosłych słów dla feljetonu, opiewającego pierwszego kolportera ulicznego w Małopolsce. Pewno nie czytał sprzedawanego przez się „Vorwärtsu", inaczej nie byłby tak nieokrzesany. Proletarjusz wprawdzie, ale napewno nieuświadomiony. Stałem się bardzo ostrożny, bacznie uważałem, by przez nieoględność nie wywołać tak bolesnych krytyk mego zachowania.

Djabli zanieśli mnie pod wieczór do teatru, a tam w antrakcie na kurytarz, na którym rozbawiona komedją publiczność paliła papierosy. Nie umiałem odmówić sobie tej przyjemności, a że unikałem scysji, stanąłem sobie na uboczu nie wiedząc, żem wyszedł poza przestrzeń, oddaną przyjaciołom nikotyny, a ograniczoną firanką, zwisającą z pułapu. Wiedział o tem sierżant policji, skoczył na mnie jako że złapanego in fliagranti i grzmiącym głosem karcił niekarne zachowanie.

Policjant to nie kolporter, nic mnie z nim nie łączyło, więc krew mi zagrała i bardzo stanowczo oświadczyłem, że przepisów jako obcy nie znam, a w każdym razie proszę, by rozmawiał ze mną uprzejmie. Wtedy dwu metrowy i pewno 150 kilowy stróż porządku publicznego zaproponował mi, bym z nim poszedł na inspekcję i tam mnie przekonają o uprzejmości panującej niepodzielnie w Berlinie. Byłem zdania, że doświadczenia, poczynione tego dnia, zupełnie wystarczają, zaproszenia policjanta nie przyjąłem i nie doczekawszy się rozwiązania intrygi rozgrywającej się na scenie, wróciełm do hotelu, dowiedziałem się, kiedy najbliższy pociąg odchodzi i wróciłem do mniej może czystego i miłego i zawsze wobec każdego wiernego Lwowa, żyjącego z władzą, stróżami, kolporterem i pannami bufetowymi na bardziej patrjarchalnej stopie.

Dla Prus wojna miała najbardziej zbawienne skutki, nietylko materjalne, gospodarcze, ale i moralne. Przekonali się, że pod względem odnoszenia się do nich, panuje na świecie niebywała zresztą harmonja, wszyscy ich nie lubili, prostactwa i nieokrzesania ich nikt znieść nie mógł.

Tragiczny dla Niemiec przebieg wojny i ciężkie jej skutki pobudziły Niemcy do zastanowienia się nad sobą i przyznać trzeba, że z całą właściwą im energją i bezwzględnością wzięli się do usunięcia zła.

Niepodzielne jest dzisiaj w Niemczech przekonanie, że trzeba koniecznie w świecie mieć przyjaciół, trzeba mieć dobrą opinję, że świat buty, megalomanji, brutalności, nie uważa za objawy siły, ale że je tępić należy w interesie współżycia ludzkości. Powstał w Niemczech i nawet w Prusach zapał do zdobycia znamion kultury i cywilizacji i do... bycia uprzejmym. Uprzejmość stała się hasłem narodowym, jako jedno z tych, bez których odbudowy Niemiec pobitych boleśnie na wojnie nie przeprowadzi się. Trochę może ta uprzejmość jest karykaturalna, często widoczne są trudności zdobycia się na nią, trochę jest parwenjuszowska, trochę krzykliwa, ale jest, wszyscy do niej dążą.

Minister poczty wydał traktat o uprzejmości wobec publiczności w formie rozporządzenia, które mało uprzejmie grozi funkcjonarjuszom karami i wyrzuceniem.

Konduktorzy tramwajowi, kierowcy omnibusowi odbyli widocznie kursa wersalskiej uprzejmości, dają cierpliwe pouczenia w dziedzinach z jazdą nic nie mających wspólnego. Pomagają wsiadać i wysiadać, starają się dla pasażerów o wygodne miejsce. Kupcy założyli akademję uprzejmości dla pomocników handlowych i wydali hasła definiujące uprzejmość kupiecką: Bądź jednakowo grzecznym dla tego, który ci dał targować, jak i dla tego, który nic nie kupił. Gdy będziesz grzeczny, przyjdzie znowu i kupi i t. d. i t. d. Jedno z najpoczytnaiejszych pism berlińskich, urządziło wywiady u najwybitniejszych dyrektorów przemysłu, handlu i banków, pytając o szanse zawodowe dla młodzieży w tych branżach pracującej. Zdania o widokach były różne, ale w jednem były zgodne. Dla nieuprzejmych niema ani widoków wstąpienia, a już wcale nie powodzenia. Chcemy — mówią zgodnie dyrektorowie — mieć urzędników uprzejmych, mile uśmiechniętych, uczynnych, grzecznych, — interes dzisiaj nie znosi opryskliwości, klijent musi odnieść wrażenie, że zakładowi na nim dużo zależy, że jego interesów nie będzie się lekceważyć, że zjawieniem się w kantorze, sprawia funkcjonarjuszom przyjemność.

Nie trzeba koniecznie być bitym, by zrozumieć swój interes, a uprzejmość jest interesem bankiera, kupca czy przemysłowca, nie musi się być aż w wojnie pobitym, by nastroić się godnie do współobywateli, do przełożonych i podwładnych. Spróbujmy, a przekonamy się, że uprzejmość sprawia przyjemność temu, wobec którego jest się uprzejmym jak i temu, który umie być uprzejmym. **H. D.**

P. P. S. A KASA CHORYCH WARSZAWY

Deklaracja programowa klubu P. P. S. odczytana we wtorek na posiedzeniu Rady Kasy Chorych m. st. Warszawy.

Klub PPS, wchodząc do Rady Kasy Chorych m. Warszawy, za najpilniejsze swe zadanie uważa przeprowadzenie gruntownej sanacji stosunków, panujących w gospodarce dotychczasowej Kasy Chorych.

Stojąc na stanowisku, że Kasa Chorych jako instytucja ubezpieczenia społecznego, winna przedewszystkiem mieć na celu zdrowie ubezpieczonych, Klub PPS dążyć będzie do wyeliminowania z tej instytucji demagogji politycznej, szkodzącej rozumnej i pozytywnej działalności.

Gospodarka największej instytucji ubezpieczeniowej w Polsce, jaką jest Kasa Chorych, winna być oparta na zrównoważonym budżecie, który obowiązkowo przewidywać musi odpisy ustawowe w wysokości 10% wpływów na fundusz zapasowy.

Klub PPS bynajmniej nie neguje faktu, że w porównaniu z tym stanem, jaki pozostawił po sobie komisarz urzędowy, gospodarka samorządu dokonała wiele ulepszeń w różnych działach Kasy, aczkolwiek dotychczasowa większość nie zdołała na wysokości zadania postawić administracji i lecznictwa kasowego. W tej dziedzinie Klub PPS dążyć będzie do uproszczenia zbędnej formalistyki i usunięcia biurokratycznych utrudnień przy udzielaniu świadczeń ubezpieczonym. W tym celu niezbędne jest rozbudowanie lokali biurowych i ambulatoryjnych. Celowa organizacja pracy w administracji kasowej wymaga zmiany pomieszczeń, a wprowadzona w szybkim czasie w życie pozwoli Kasie Chorych zmniejszyć wydatki na administrację, przekraczające dziś normę dopuszczalną dla tego rodzaju instytucji.

Dzisiejszy stan ambulatorjów, znajdujących się w dzielnicach robotniczych, wymaga szybkiej i gruntownej zmiany.

Budowa należycie urządzonych i nowocześnie zorganizowanych ambulatorjów będzie naczelnym postulatem działalności Klubu PPS. W pierwszym rzędzie winno powstać ambulatorjum na Woli, a następnie rozbudować należy i do nowszych wymagań naukowych przystosować ambulatorjum na Pradze i inne. Zarząd zaniedbywał w swej dotychczasowej działalności całą b. ważną dziedzinę leczenia sanatoryjnego, które wymaga, aby Kasa posiadała własne uzdrowiska dla gruźlików, reumatyków, artretyków i chroników oraz domy zdrowia dla rekonwalescentów.

Zadania Kasy Chorych nie mogą ograniczać się wyłącznie do leczenia chorób, ale celowa działalność profilaktyczna winna stanowić jedno z głównych zadań Kasy Chorych. Stąd też organizowanie kolonji letnich dla dzieci ubezpieczonych — członków Kasy — przyczyni się do podniesienia zdrowotności już w najmłodszem pokoleniu, a na przyszłość zmniejszy wydatki Kasy Chorych.

Do tej dziedziny działalności Klub PPS zalicza również wypłatę zasiłków dla matek karmiących. Wysokość tego zasiłku winna być również w jaknajszybszym czasie podniesiona przynajmniej do normy, jaka obowiązywała do 1925 roku. Obok tego Kasa Chorych winna zająć się zorganizowaniem poradni dla kobiet ciężarnych, przedewszystkiem w dzielnicach robotniczych.

W formie świadczeń nadzwyczajnych Kasie Chorych przysługuje prawo przedłużania okresu leczenia chorego oraz podwyższania normy zasiłku chorobowego.

Jeśli finanase Kasy Chorych pozwolą, Klub PPS dążyć będzie do podwyższenia zasiłku chorobowego, a okres leczenia już dziś może być przedłużony do 52 tygodni Niezależnie od powyższych postulatów, Klub PPS uważa za niezbędne zorganizowanie w czasie jaknajszybszym popularnych odczytów dla członków Kasy z dziedziny profilaktyki, hygjeny itp.

Klub PPS jest przeświadczony, że realizacja powyższego programu wymaga wytężonego wysiłku, który musi być dokonany, jeśli zaufanie do Kas Chorych nie ma być poderwane w szerokich masach ubezpieczonych.

Realizacja powyższego programu stanowić będzie najsilniejszą rękojmię dla istnienia Kas Chorych wogóle, a Kasy Chorych m. Warszawy w szczególności.

Wzmożenie zaufania ubezpieczonych do ich własnej placówki, przywiązanie mas robotniczych i pracowniczych do Kasy Chorych stanowić będzie największy oręż w walce z wrogami ubezpieczeń społecznych.

WNIOSEK KLUBU P. P. S. W RADZIE KASY CHORYCH, DOMAGAJĄCY SIĘ USTĄPIENIA ZARZĄDU.

Zgłosił tow. E. Dąbrowski.

Ostatnie wybory zmieniły układ stosunków na terenie Rady Kasy Chorych.

Dzisiejsza faktyczna większość Zarządu nie posiada większości w Radzie. W skład Rady weszły nowe grupy w takiej liczbie, która gwarantuje im uzyskanie przedstawicielstwa w Zarządzie.

Utrzymanie Zarządu w dotychczasowym składzie będzie czynnikiem stałych zatargów między Radą i Zarządem, stanowiąc b. poważną przeszkodę na drodze do uporządkowania stosunków w Kasie Chorych i realizacji programu, jakie stronnictwa dzisiaj znajdujące się w Radzie podczas akcji wyborczej proklamowały.

Z tych względów niżej podpisani uznają za konieczne, aby Zarząd dał możność Radzie wyłonienia Zarządu, którego oblicze ideowe i programowe byłoby odpowiednikiem Rady.

Wobec czego załączają poniższy wniosek:

Rada Kasy Chorych uchwalić raczy:

Rada wzywa Zarząd, aby złożył swój mandat do dyspozycji Rady i w przeciągu najdalej miesiąca zwołał specjalne posiedzenie Rady dla wyboru nowego Zarządu.

Do tego czasu Zarząd dotychczasowy winien pełnić swoje czynności.

ZA 5 GROSZY. ZA 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczna, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Z literatury naukowej

Władysław Landau. OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY. W, str. 117.

W pracach „Instytutu Gospodarstwa Społecznego" z przedmową L. Krzywickiego ukazała się bardzo pożyteczna praca tow. Władysława Landaua. Każdy z nas przeczytać ją powinien. Zawiera dużo materjału, zebranego skrzętnie ze źródeł krajowych i cudzoziemskich. Rozprawia się zwycięsko ze wszystkiemi argumentami, podawanemi zazwyczaj przez wrogów klasy robotniczej, argumentami pozornemi, często opartemi na nieporozumieniu, na niewiadomości, poprostu na kłamstwie. Niema na świecie ani jednego poważnego ekonomisty, lekarza, społecznego działacza bez różnicy partji politycznej czy wyznaniowej (chrześcijańskiej, katolickiej, protestanckiej, narodowej i t. p.), którzyby nie podzielali opinji o konieczności zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy. Nie mówiąc już o higienistach społecznych, o działaczach kulturalnych, o szczerych patrjotach, myślących o dniu jutrzejszym, o przyszłości kraju ojczystego. Ile czasu traci się w Sejmie na zbijanie domniemanych zarzutów agentów kapitału przeciwko stosowaniu skróconego dnia pracy. Kto obeznany jest z literaturą przedmiotu, wie, że te same zarzuty spotykały się w ustach członków międzynarodówki kapitalistycznej wszędzie. Tylko, że tam, na Zachodzie— fabrykant jest już rozumniejszy, bardziej doświadczony, bardziej kulturalny, liczy się ze słowami, szanuje człowieka i żąda szacunku dla siebie. Dlatego tam nie tylko możliwe są eksperymenty Forda, ale niemożliwe są słowa, które cytuje Landau: „W Polsce czas pracy jest najkrótszy a wynagrodzenie za nadgodziny najwyższe, należy tedy przedłużyć czas pracy do 10 godzin, pozostawiając obecny zarobek za 8 godzin pracy". Wyrazy te mogłyby być na Zachodzie cytowane w kalendarzu karykatur fabrykanckich. U nas cytują je z trybuny sejmowej, jako objawienie nauki i doświadczenia życiowego wielkiego fabrykanta!

Styl i czystość jezykowa pracy pozostawia nieco do życzenia, także korekta. Są to drobne usterki wobec stron dodatnich, które są bardzo wielkie i rokują najlepszą przyszłość wielce utalentowanemu młodemu publicyście.

Staszic Stanisław. Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego opracował **Stefan Czarnowski** („Biblioteka Narodowa" I, 90 Kraków 1926.

Aby uczcić rocznicę wielkiego patrjoty, profesor Stefan Czarnowski ogłosił w „Bibljotece" Krakowskiej Spółki Wydawniczej nowe wydanie „Uwag" i poprzedził tę pracę obszernym wstępem biograficzno - historycznym. Wstęp ten oparty jest na dużej znajomości przedmiotu, na przestudjowaniu całej literatury politycznej ostatniego ćwierćwiecza ośmnastego wieku. Doskonały znawca francuskiej literatury politycznej, socjolog, który wyszedł z francuskiej szkoły socjologicznej — St. Czarnowski miał zadanie wielce ułatwione Dał nam obraz czasu i obraz rozwoju myśli politycznej bogaty i pełny. Polecić tę książkę należy bibliotekom TUR'a i — nam wszystkim, którzy myślimy politycznie i staramy się codziennie myśl naszą polityczną pogłębiać, uzasadniać. Stosunek władzy wykonawczej do prawodawczej nie urodził się dzisiaj, jest to stara sprawa. Interesowała ona Staszica z innego nieco stanowiska niż nas dzisiaj interesuje.

Jedna uwaga: czy Smoleński jest autorem „Zamknięcia Dziejów Wewnętrznych" jak to p Cz. podaje na str. 46 wstępu? Wydaje mi się, że autorem tej broszury, przez cenzurę w r. 1897 skonfiskowanej był autor „Dziejów Wewnętrznych" Tadeusz Korzon. Smoleński dokończył tylko dzieła Kalinki, wydając „Ostatni Rok Sejmu Wielkiego".

Chwalewik Edward. Zbiory Polskie (Archiwa, Bibljoteki, Muzea i t. p.) w ojczyźnie i na obczyźnie. Tom I. W. 1926. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Str. 490.

Trzeba być Benedyktynem z urodzenia, żeby taki słownik ułożyć i doprowadzić go do litery M (ostatni wyraz Moskwa). Nastąpią dwa dalsze tomy, a następnie będą się ukazywały „Dopełnienia". Wyrośnie z tego cała encyklopedja. „Pamiątek przeszłości", owoc trudów niemałych i latami długiemi prowadzonych przy słabem poparciu właścicieli bibliotek i galerji, którzy nie umieją odpowiadać na listy i sami najmniej interesują się skarbami jakie posiadają. Plan tej pracy zakrojony jest bardzo szeroko. Wydaje mi się: zbyt szeroko. Każda bibljoteka prywatna znajduje tu swoją wzmiankę. Każdy inteligentny człowiek ma jakąś bibliotekę którą zbierał ze szczególnem upodobaniem dla jednej albo i drugiej dziedziny wiedzy ludzkiej. Trzebaby było tedy wszystkich wymieniać, co jest rzeczą niemożliwą. Uważam, że wzmianka należy się bibliotekom o charakterze publicznym to znaczy takim, z których obywatele mogą korzystać. A wiec bibljoteki Zamojskich, Krasińskich i t. p., jakkolwiek z pochodzenia prywatne, jednak powinny być wymienione w wykazie „pamiątek". Inaczej z galerjami sztuki. Oczywiście należy mówić o wszystkich, bo ileż w Polsce posiadamy muzeów i galerji publicznych? Za 15—20 lat pewnie będzie inaczej — i niejedna galerja prywatna zostanie umiastowiona albo upaństwowiona. Dziś dobrze znać chociażby z nazwiska ludzi, co z umiłowania czystego, albo z próżności nawet albo z manjactwa gromadzili obrazy i rzeźby, pozwalając artystom niezupełnie przymierać głodem.

P. Chwalewik wie wszystko. Ma jakieś cudowne biuro wywiadowcze, które otwiera tajemnice wszystkich pałaców arystokratycznych i mieszczańskich na całej przestrzeni Rzeczypospolitej i na obczyźnie, za wschodnią i zachodnią ścianą i pozwala zapisać obrazy, rzeźby, książki, rękopisy, makaty i porcelanę. Naniszczyli zaborcy, co niemiara. Dziś się wiele, wiele odnalazło. Pewnie więcej jeszcze odnajdzie się, Będzie można kupić, gdzie Traktat Wersalski nie da rady. Z czasem powstaną wielkie Muzea, z których nie tylko szczycić się będzie ambicja i przyszłość zbiorowa, ale gdzie będzie się kształtował tak jak w Muzeach na Zachodzie smak ludzi pracy. Robotnik paryski od dziecka co niedziela ogląda cuda Sztuki wszechludzkiej, nagromadzonej w muzeach paryskich, kształci wzrok, kształci smak, sam później tworzy arcydzieła smaku w złotnictwie, w drukarstwie, w tkactwie, w fabrykacji gobelinów. Jest to marzenie przyszłości. Dziś należy się p. Chwalewikowi dank szczery nietylko miłośników książki i kultury polskiej — ale i.... Kasy im. Mianowskiego za słownik benedyktyński, który społeczeństwu podarował.

Słownik E. Chwalewika zawiera wiele wiadomości z dziejów kultury polskiej „Kraków" — wielka karta tych dziejów, tak samo „Lwów", „Moskwa", „Berlin". Wszędzie, gdzie może, autor podaje literaturę przedmiotu I literatury tej jest dużo, przeważnie jednak przyczynkowej, dziennikarskiej.

Stanisław Posner.

::o::

RUCH ROBOTNICZY

BEZPRAWNE REDUKCJE.

Na forcie Dąbrowskiego przez rok czasu blisko, na robotach publicznych pracowała grupa bezrobotnych, zarabiając po 5 zł. dziennie. Grupę tę przeniesiono w dn. 2 listopada na roboty miejskie do Pruszkowa.

Robotnikom tym w Pruszkowie wypłacać zaczęto 4 zł. dziennie i prócz tego kazano przynosić własne narzędzia. Wynikł zatarg, w rezultacie którego dzięki interwencji Min. Robót Publicznych robotnicy uzyskali to, że nie potrzebowali przywozić własnych narzędzi.

Magistrat miasta Pruszkowa zemścił się jednak na robotnikach i ostatnio zredukował bez najmniejszego powodu 21 najbardziej uświadomionych robotników. Interwencja bezprawnie zwolnionych u inspektora pracy nie odniosła skutku — mimo to, że Min. Rob. Publ. oświadczyło zredukowanym, iż żadne redukcje nie mogą być dokonywane.

Robotnikom tym Fundusz bezrobocia odmówił wypłaty zapomogi, znajdują się przeto oni w niebywale ciężkich warunkach. Władze winny się zająć nimi albo dać im pracę, albo zapomogę.

O DODATEK DLA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.

Jak donosi Koresp. Warsz., Magistrat postanowił wystąpić z wnioskiem na Radę miejską o przyznanie pracownikom miejskim 20% dodatku do pensji, tak jak przyznano urzędnikom państwowym. **Dodatek ten dotyczyłby pracowników miejskich, których pensje są przystosowane do płac urzędników państwowych i którzy nie pobierają dodatków statystycznych.**

REMUNERACJE DLA NAUCZYCIELI MIEJSKICH.

Jak donosi Koresp. Warsz., nauczycielom szkół i kursów miejskich zostanie wypłacona remuneracja w wysokości jednomiesięcznej pensji.

WARUNKI PRACY PRACOWNIKÓW KLINICZNYCH.

We wtorek udała się do wice-premjera Bartla delegacja Związku Zaw. Prac. Instytucji Użyt. Publ., w osobach tow. tow. dr. Haupy i Wł. Wysockiego, przy udziale posła tow. Jaworowskiego.

Delegacja przedstawiła wice-premjerowi tragiczne położenie pracowników klinicznych, którzy pracują 36 godzin bez przerwy, nie posiadają zawodowej odzieży ochronnej, oraz muszą korzystać z utrzymania klinicznego i płacić za nie nawet podczas urlopów. Specjalną sprawą była kwestja nieodpowiedniego traktowania pracowników klinicznych.

Z ŻYCIA PARTJI

„DZIELNICA JEROZOLIMA".

We czwartek 9 b. m. w lokalu dzielnicowym tow. pos. N. Barlicki wygłosi ref. p. t. „Stanowisko P. P. S. wobec Rządu Piłsudskiego". Pocz. punkt. 7 wiecz.

W czwartek dn. 9 b. m.

N. Brudno. Godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu.

W piątek dn. 10 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków, na którem prof. Markowski wygłosi V odczyt z cyklu „Katolicyzm a postęp a) Reformacja".

Dzielnica Powązki. O godz .7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola". O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Nowy Dwór

WIEC P. P. S.

Dn. 28 ub. m. odbył się w wypełnionej sali miejscowego kina, pod przewodnictwem tow. Tylla, wiec, na którym wyczerpujący referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce wygłosił tow. poseł **Pragier.** O gospodarce Rady Miejskiej (w większości chadeckiej) i Magistratu w Nowym Dworze referował tow. **Kurowski,** o związkach zawodowych tow. **Żukowski.**

W dyskusji probował zabrać głos poseł chadecki Łabęda, lecz zebrani, wznosząc wrogie okrzyki, nie pozwolili przemawiać i tylko dzięki energicznej interwencji naszych towarzyszów, pos. Łabęda, wraz z nielicznymi swymi adherentami, uszedł z wiecu cało. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Wiec ten uwydatnił całkowicie bankructwo wpływów chadeckich w Nowym Dworze. Robotnicy nowodworscy coraz liczniej skupiają się pod czerwonym sztandarem PPS.

Z życia Młodzieży

Staraniem Komitetu Gwiazdkowego odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godz. 12 w poł. w sali O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimska 6,

Odczyt D-ra J. Korczaka p. t.

2 × 2 = 4.

Uwagi o wychowaniu dziecka.

Poradnia prawna Warsz. Org. Mł. TUR. Sekretarjat Poradni czynny jest we wtorki i środy od godziny 6 — 7 p.p. w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, I p.

Zebranie ogólne członków Koła „Czerniaków" Warsz. Organ. Młodz. TUR odbędzie się dn. 12 b. m. (niedziela) o godz. 1 p.p. punktualnie w lokalu Koła, ul. Solec 67 m. 58.

Chór deklamacyjny Koła Młodz. TUR. Śródmieście przyjmuje jeszcze zapisy. Wiadomość w poniedziałki i piątki w Kole Młodz. Al. Jerozolimska 6.

Ruch kult-oświatowy

JAK SIĘ WYCHOWUJĄ DZIECI ROBOTNICZE?

Wycieczka do Zakładów Robotniczego Wydz. Wychowania Dziecka.

W niedzielę, dnia **12 b. m.,** odbędzie się wycieczka do zakładu **Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka,** zorganizowana przez Oddz. Warsz. T. U. R. Uczestnicy wycieczki zapoznają się dokładnie z systemem wychowania i nauczania w Zakładzie. Bilety w cenie **30 gr.,** dla członków T. U. R. **20 gr.** do nabycia na miejscu zbiórki. Zbiórka punktualnie o godzinie **12-ej** przy wejściu, ul **Czerniakowska Nr. 90** (róg Sieleckiej). Dojazd tramwajem **Nr. 2.**

Wycieczka do Polskiego T-wa Radjotechnicznego. Koło Powązkowskie T. U. R. organizuje wycieczkę do P. T. R. (fabryka radjotechniczna) przy ul. Narbuta 29, w niedzielę, dnia 12-go b. m. Zbiórka przed fabryką o godz. 10 m. 30. Bilety do nabycia na miejscu zbiórki.

Życie gospodarcze.

Wpływy z danin i monopoli w listopadzie.

Wedle tymczasowego zestawienia wpływów z danin i monopoli państwowych w trzech dekadach listopada dochody państwowe z tych źródeł w porównaniu z m. październikiem, wzrosły, wynoszą bowiem ogółem **około 163 miljony 400 tysięcy zł.,** podczas gdy w miesiącu poprzednim wynosiły **około 151 milj. zł.**

Ze względu na przypadające terminy płatności, największy wzrost wykazuje podatek gruntowy, z którego wpłynęło w listopadzie prawie 15 miljonów zł. (w porównaniu z 5 miljonami w październiku). Inne podatki bezpośrednie wynosiły: podatek przemysłowy 16,5 milj. zł., dochodowy 15,8 milj. zł (w październiku z tego źródła wpłynęło 12,3 milj. zł.), podatek majątkowy przyniósł 8,4 milj. zł. Razem podatki bezpośrednie dały 62,5 milj. zł.

Nadzwyczajny dodatek do danin publicznych, uchwalony przez Sejm, przyniósł 6,4 milj. zł. (wobec 4,8 milj. zł w październiku).

Podatki pośrednie (od wina, piwa, cukru, nafty) przyniosły 11,06 milj. zł. Cła przywozowe i wywozowe 18.2 milj. zł. Opłaty stemplowe 11,9 milj. zł. (Wpływy z tych ostatnich trzech źródeł utrzymują się na poziomie podobnym, jak w październiku).

Dochody z monopoli państwowych przyniosły ogółem w listopadzie zgórą 53 miljony zł. (w tem Monopol Tytuniowy 24 milj. zł. Monopol Spirytusowy 22 milj. zł.).

Obniżenie stopy procentowej w kredycie prywatnym.

Podpisane zostało rozporządzenie ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, zmieniające art. 2 i 3 rozporządzenia o lichwie pieniężnej z dnia 7-go września 1926 r. Art. 2 w nowem brzmieniu postanawia, że korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 15% w stosunku rocznym, nie licząc kosztów porta, opłat stemplowych, prowizji obrotowej, które jednak nie mogą przekraczać ¼% kwartalnie. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 15%, oraz aż do 2% miesięcznie od sumy udzielonych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawionych, przechowanie i szacowanie.

Art. 3 postanawia, że umowy o pożyczki, zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, w których wymówione korzyści są większe, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości do najbliższego terminu ich płatności, termin ten jednak nie może przekraczać daty 1 lutego 1927 r.

Rozporządzenie wejść ma w życie dnia 2-go stycznia 1927 r. (PAT.).

—::o::—

Pomoc dla ociemniałych inwalidów wojennych

Ociemniali inwalidzi wojenni przesłali nam pismo, które w skróceniu zamieszczamy:

Od kilku lat w niektórych dziennikach warszawskich ukazywały się artykuły, umieszczane przez Tow. Pomocy Ociemniałym Ofiarom Wojny p. n. „Latarnia", a wzywające do składania ofiar. Zbierając przez tak długi czas obfite datki, „Latarnia" nie przychodziła jednak z najmniejszą pomocą materjalną ociemniałym.

Kilku z nas przez trzy lata uczyło się w szkole reedukacyjnej „Latarni" pleść koszyki, robić szczotki i trykoty, w nadziei, iż po wyszkoleniu się, będziemy mogli zarobić na kawałek chleba. Zawiedliśmy się jednak srodze. I cóż z tego, że posiadamy dziś fach, kiedy nie mamy gdzie i za co uruchomić swych warsztatów pracy, kiedy po wyjściu ze szkoły nie mamy nawet dachu nad głową.

Chcąc mieć zapewnioną na przyszłość opiekę i obronę naszych praw, zrzeszyliśmy się przy Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie został utworzony Referat dla spraw Ociemniałych.

Obecnie żywo zainteresowało się naszą dolą filantropijne Tow. „Przyjaciół Inwalidów" Tow. to jednak nie posiada specjalnych funduszów na ten cel. Zwracamy się przeto do społeczeństwa z gorącą prośbą o pomoc. Każdy ofiarowany grosz będzie obrócony na uruchomienie własnych warsztatów pracy i stworzenie dachu nad głową dla kilkunastu ociemniałych inwalidów wojennych m. st Warszawy.

Warszawscy Ociemniali Inwalidzi Wojenni.

—::o:—

Niehygieniczna piekarnia

Ministerjum Spraw Wewnętrznych otrzymało od licznych mieszkańców Mokotowa protesty przeciwko piekarni magistrackiej, mieszczącej się przy ulicy Olesińskiej Nr. 6. W protestach tych mieszkańcy zwracają uwagę, że piekarnia zbudowana jest w warunkach antysanitarnych, a przedewszystkiem, że mieści się na gruntach nieskanalizowanych.

Na skutek tych protestów, Gł. Dyr. Służby Zdrowia wysłała na miejsce specjalną komisję sanitarną. Oględziny piekarni potwierdziły zarzuty, mieszczące się w protestach, a co najciekawsze — zostało ustalone, że teren na budowę piekarni oglądała Miejska Komisja Sanitarna i wydała orzeczenie przychylne.

Gł. Dyr. Zdrowia, wystąpiła z wnioskiem aby przeprowadzić dochodzenie dla ustalenia motywów, które towarzyszyły sprzedaży parceli na Olesińskiej Nr. 6 i zbudowaniu na niej piekarni miejskiej.

—::o::—

Głosy czytelników.

O oświetlenie dla Woli.

W r. bież. magistrat zwiększył wydatnie oświetlenie na ul. Wolskiej. Pominięto jedynie koniec ul. Wolskiej od pętlicy tramwajowej linji 23 do granicy miasta. Na wymienionej przestrzeni — gęsto zaludnionej znajdowały się poprzednio trzy lampki elektryczne, które obecnie zdjęto!?... Ludzie brną w błocie i ciemnościach! a natomiast samochody i wehikuły konne narażone są na ogromne niebezpieczeństwo, gdyż na tym odcinku (200 metrów) nie zasypano nawet rowów... Jako szczegół charakterystyczny, zaznaczam, że na rogu ul. Wolskiej i Sieradzkiej stoi na środku jezdni słup, na którym umocowane są przewodniki tramwajowe. Słup ten obciążony jest 12 lampkami elektrycznemi, świecącymi nietylko w nocy, lecz i przez cały Boży dzień!!!... I to od wielu miesięcy !! (?)

Domagamy się przywrócenia nam chociaż — dawniej świecących trzech lampek elektrycznych, oraz zwiększenia siły światła na jednym słupie znajdującym się na skraju ul. Sieradzkiej. Jednocześnie prosimy usilnie o założenie obiecanego telefonu policyjnego i zawieszenie skrzynki pocztowej, na rogu ul. Wolskiej i Sieradzkiej. Konieczne też jest jaknajszybsze uruchomienie dwóch oddziałów pocztowych w dzielnicy Wolskiej — których tu zupełnie niema!!!

Feliksa Cieplińska.

DROŻYZNA.

NOWY CENNIK TOWARÓW MĄCZNO-KOLONJALNYCH.

Na posiedzeniu przedstawicieli większych firm handlujących towarami mączno-kolonjalnemi uchwalono nowy cennik tych towarów, obowiązujący od czwartku, 9 grudnia, który obniża ceny kawy „Santos" z 12 do 11 gr. za deka, mąki żytniej 50 proc. z 70 do 68 gr., kaszy perłowej funtówki z 96 do 92 gr., oraz pęczaku i kaszy jęczmiennej z 66 do 64 gr., wszystko za kg., podwyższa natomiast cenę kaszy gryczanej palonej z 1 zł. do 1.05 zł., wszystko w sprzedaży detalicznej.

PODROŻENIE WARZYW.

We wtorek, 7 grudnia, na targowisku warzywnem, przy ul. Grójeckiej, zanotowano następujące zwyżki cen, w porównaniu z końcem zeszłego tygodnia: podrożały: cebula z 38 — 40 gr. do 40 — 42 gr. za kg., kalafiory I gat. z 85 gr. do 1 zł. do 1.20 — 1.40 zł. i II gat. z 35 — 42 gr. do 40 — 50 gr. za główkę, kapusta włoska z 30—35 gr. do 30 wodu mrozów i małej dostawy.
— 40 gr. za główkę i brukselską z 70 — 75 gr. do 1.20 — 1.30 zł. za kg., szpinak z 30 — 35 do 50 gr. oraz ziemniaki z 14 — 15 zł. do 15 — 16 zł. za 100 kg., nadto w ładunkach wagonowych z 11 — 12 zł. do 11 i pół — 13 zł. za 100 kg.

—o::o—

Z sądów.

Za oszczerstwo.

Dr. Zygmunt Trajdosiewicz niejednokrotnie pociągany do odpowiedzialności za bezprawne używanie tytułu adwokata, posiada na ul. Wspólnej biuro pod nazwą: „Pomoc prawna i majątkowa".

P Trajdosiewicz, b. sędzia i b. prokurator, wystosował list do p. Suchorzewskiego, w którym to liście pomawia tegoż Suchorzewskiego oraz Kowalskiego o dopuszczenie się w jakiejś tranzakcji handlowej oszustwa i lichwy.

P. Kowalski wytoczył sprawę o oszczerstwo p. Trajdosiewiczowi.

W imieniu oskarżenia stawał adw. Berberjusz. Trajdosiewicz bronił się osobiście, utrzymując, że napisał: „dopatruję się lichwy i oszustwa", a według niego, Konstytucja nie zabrania myśleć każdemu, co mu się podoba. Sąd Okręgowy skazał Trajdosiewicza na 1 miesiąc więzienia.

WYPADKI

WALKA Z PIJANYM NOŻOWCEM.—POPŁOCH NA POWIŚLU.

Wczoraj w godzinach wieczornych wśród licznych przechodniów na Nowym Zjeździe wynikł popłoch z powodu ukazania się na chodniku jakiegoś pijanego awanturnika, uzbrojonego w duży nóż składany. Na alarm nadbiegł posterunkowy oddziału wodnego p. p. Cwil, który obezwładnił awanturnika, rozbroił go i przy pomocy przechodniów odprowadził do 1 komisarjatu. W drodze i w komisarjacie pijany nożowiec awanturował się w dalszym ciągu, wobec czego policja nałożyła mu kaftan bezpieczeństwa. Aresztowanym okazał się Aleksander Zalewski lat 24 (Łochowska 43) podający się za handlarza ulicznego. Przyprowadzono go do urzędu śledczego, gdzie w wydziale rejestracyjno - rozpoznawczym stwierdzono, że Zalewski jest poszukiwany przez władze sądowe, przeto osadzono go w więzieniu.

OFIARA ŚLIZGAWICY.

Przy ul. Kopińskiej nr. 6, wskutek poślizgnięcia się, spadła ze schodów i złamała nogę lokatorka tego domu 58-letnia AnielaIwkiewiczowa. Lekarz Pogotowia przewiózł Iwkiewiczową do szpitala Dzieciątka Jezus.

CZYJ PIES-WILK?

W 1 komisarjacie kolejowym na dworcu głównym znajduje się zabłąkany pies rasy wilk-koniarz, obroża żółta, nabijana gwoździami mosiężnemi, zamknięta na kłódkę.

„POTOKARZE" GRASUJĄ.

Andrzejowi Maszelowi (Brzozowa 22) z wozu na ul. Dzikiej róg Muranowskiej skradziono skrzynkę wódki wartości 300 zł.

— Karolowi Napertowi (Kacza 6) na ul. Skórzanej z wózka skradziono dwie paczki, zawierające materjały apteczne wartości 900 zł.

KRWAWY EPILOG LIBACJI.

Przy ul. Wąski Dunaj nr. 14 w mieszkaniu Walentego Pniewskiego odbywała się okolicznościowa libacja, w której m. in. brał udział sąsiad 19-letni Eugenjusz Jeleniec. Gdy całe towarzystwo było już pod „dobrą datą", ktoś z uczestników libacji poturbował Jeleńca. Ten schwycił nóż kuchenny i wybiegł na ulicę. Za nim pobiegł Pniewski, również pijany. W czasie awanturowania się Jeleniec ugodził Pniewskiego nożem w brzuch. Rannego przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha. Jeleńca aresztowano Jest to znany awanturnik, karany za kradzieże i napady

NAGŁY ZGON.

Przy ul. Marszałkowskiej 91 zmarł nagle na atak sercowy Roman Roth, lat 58, blacharz.

KOSZTOWNY PRZEJAZD TRAMWAJEM.

Froimowi Kiselowi ze wsi Małodziatycz w pow. Hrubieszowskim, podczas jazdy tramwajem nr. 14 na Nalewkach skradziono portfel ze 113 zł. gotówką, bilet loteryjny i dokument osobisty.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem rano padał śnieg przy temperaturze —5⁰; szata śnieżna wynosiła 12 cm., cisza.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —1⁰2, najniższa —3⁰3.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie duże i mglisto. Cieplej — temperatura w pobliżu 0⁰ na zachodzie i w środku kraju, nieco poniżej w pozostałych okolicach; miejscami śnieg (na wybrzeżu deszcz). Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Urzędniczy Dom Zdrowia. Zarząd Główny Stow. Urzędników Państwowych przystąpił ostatnio do akcji, mającej na celu budowę urzędniczych domów zdrowia w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych. W tym celu Zarząd Główny zwrócił się z odezwą do wszystkich kół prowincjonalnych, w której wzywa urzędników państwowych do dobrowolnego opodatkowania się w wysokości 1 złotego miesięcznie.

Gdyby w akcji wzięło udział tylko 20.000 urzędników administracyjnych, a jest ich z górą 40.000 i płaciło po 1 zł. miesięcznej składki, wówczas w ciągu roku zebranoby 240.000 złotych. Za taką kwotę już po roku będzie mogło stow. zakupić szereg objektów w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych dla swych członków.

Bliższe informacje w biurze Zarządu Głównego S. U. P. ul. Chmielna 17, m. 5, w Warszawie.

Tygodniowe losowanie w Zachęcie. W dniu 4.XII r. b. odbyło się losowanie obrazu B. Kuźmińskiego p. t. „Andzia" pomiędzy osoby, które zwiedziły wystawę za biletami normalnemi w czasie od 20.XI do 4.XII b. r. Wygrana padła na Nr. 730 P.

Dnia 11.XII r. b. rozlosowany będzie obraz J. A. Sipińskiego p. t. „Chaty z Sieńkowie" pomiędzy zwiedzających wystawę w bieżącym tygodniu.

Biuro Pośrednictwa Pracy Koła Medyków S. U. W. Dostarcza z pośród lekarzy i studentów medycyny wykwalifikowanych pracowników w zakresie różnych specjalności na posady: lekarzy, felczerów, laborantów analistycznych, laborantów bakterjologicznych, robiących opatrunki, zastrzyki, masaże i t. p. zabiegi. Zapotrzebowania nadsyłać pod adresem: Biuro pośrednictwa Pracy Koła Medyków S. U. W. Warszawa, ul. Chałubińskiego 5, lub telefonicznie pod Nr. 114-86.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyty Ak. Koła Przyjaciół Ligi Narodów. W czwartek, dn. 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu T-wa Ekonomistów, ul. Jasna 19, odbędzie się piąty z cyklu odczytów, organizowanych przez Ak. Koło Przyjaciół Ligi Narodów. Prelegent prof. Juljan Makowski mówić będzie o „Stałym Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze". Wstęp dla akademików wolny.

Odczyt o ubezpieczeniach emerytalnych pracowników umysłowych. W związku z przygotowywanym dekretem Prezydenta o ubezpiecz. emeryt. prac. umys., odbędzie się w piątek w sali Handlowców, przy ul. Siennej 16 odczyt Sł. Dabulewicza na powyższy temat. Początek odczytu o godz. 8 wiecz.

Z Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W piątek dnia 10 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w siedzibie Tow. Naukowego Warsz. przy ulicy Śniadeckich Nr. 8, odbędzie się posiedzenie Wydziału II-go T-wa, na którem Przewodniczący Wydziału prof. M. Handelsman, przedstawi pracę p. Stanisławy Michałowiczowej p. t. „Program polityczno-społeczny Kościoła frankońskiego w wieku VI", a prof. S. Poniatowski — pracę p. Czesława Pietkiewicza p. t. „Materjały etnograficzne z Polesia Rzeczyckiego".

Wśród indjan Paragwaju. Redakcja „Na Szlakach Świata", nowopowstałego magazynu przygód i podróży, chcąc umożliwić społeczeństwu zapoznanie się z najodleglejszemi zakątkami świata za pośrednictwem żywego słowa, postanowiła zorganizować cykl odczytów o krajach egzotycznych.

Pierwszy z nich p. t. „Wśród Indjan Paragwaju" wygłosi w piątek 10 grudnia, o godz. 8-ej wiecz., w sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej p. Mieczysław Fularski, który w latach 1925 — 6 odbył podróż po stepach i dżunglach Paragwaju, Argentyny, Boliwji i Brazylji.

Tow. Teozoficzne. Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali Tow. Teozoficznego przy ul. Królewskiej 25 wieczór artystyczny z cyklu „Wieczory Gwiazdy".

::o::

Z GIEŁDY

z dnia 8 grudnia godz. 10 wiecz.

Na rynku akcyjnym tendencja słaba, przeważnie akcje w zaofiarowaniu; obroty małe, bezczynność na całej linji, nawet „Starachowicami" (faworyt kulisy) obracano niewiele.

Dolar w żądaniu nieco mocniejszy. Wzmocnił się również kurs rubli złotych—476, co odpowiada kursowi 9 zł. za 1 dolara, przy parytecie 52.90.

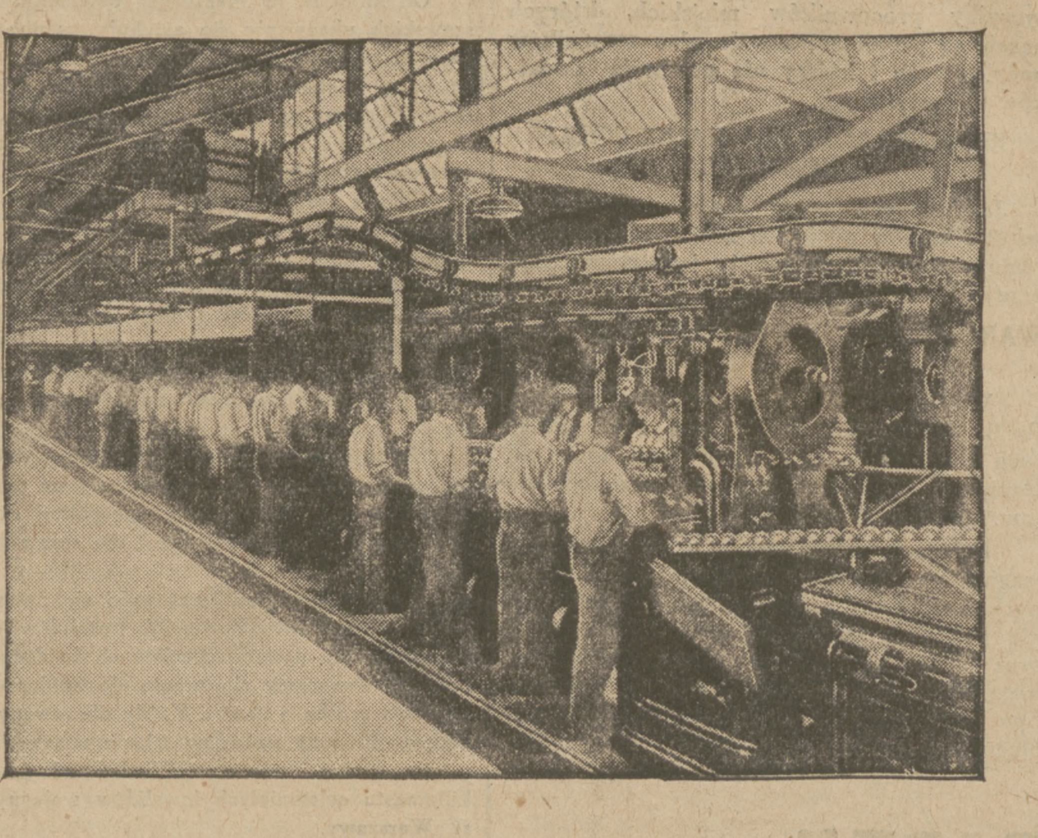
Listy przedwojenne w zaniedbaniu. Pożyczki państwowe mocniejsze.

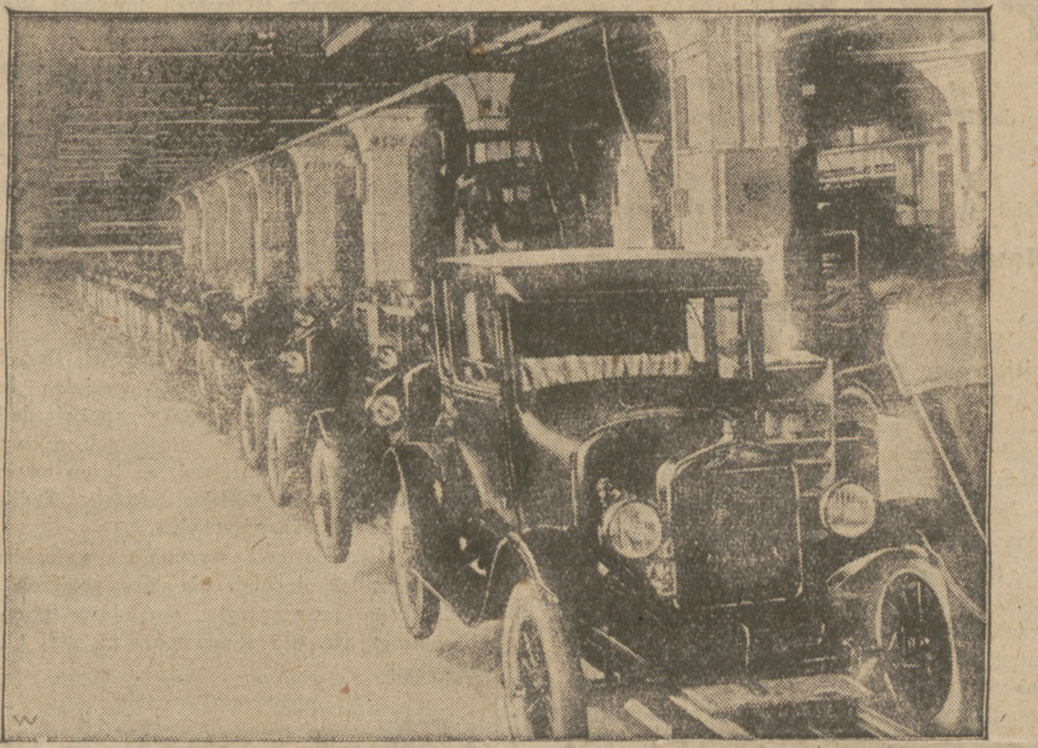
Dolar amer. 9.00 i pół. Bank Polski 79.75. Cukier 2.95. Węgiel 68.25. Modrzejów 3.65. Lilpop 1.05. Ostrowiec 7.90. Starachowice 2.10 w żądaniu. Rubli 100 złotych 4.76.

o::o

Nadprodukcja automobilów w Ameryce?

Gazety podały wiadomość, że Ford zamknął na czas nieograniczony dwie ze swych największych fabryk. Krok ten tłumaczą nadprodukcją automobilów w Stanach Zjednoczonych, gdzie każdy 6-ty mieszkaniec posiada samochód. Górny rysunek przedstawia robotników, zajętych przy poszczególnych częściach automobilu, dolny zaś — gotowe automobile.





TEATR I MUZYKA

Z KONCERTÓW WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY.

Pierwszy koncert dzielnicowy.

Wydział Oświaty i Kultury rozpoczął już swoją działalność muzyczną i na krańcach naszego miasta. Pierwszy w tym sezonie koncert dzielnicowy na Pradze (Ząbkowska 43) odbył się w ostatnią niedzielę w wypełnionej sali jednej ze szkół powszechnych. Pod względem kasowym nie mógł imponować, bo wszak wiemy, że Wydział umyślnie wyznacza jaknajtańsze ceny biletów (30 i 50 gr.) chcąc je udostępnić wszystkim, że w szerzeniu kultury muzycznej w poszczególnych dzielnicach Warszawy kieruje się przedewszystkiem idealnemi i artystycznemi pobudkami.

Te ostatnie nie zawiodły. Ze strony muzycznej koncert wypadł bardzo zajmująco. Koła Śpiewacze dzielnicy grochowskiej i praskiej (IX i II), pod dyr. p. Kowalskiego spisały się dobrze, wykazując w długim szeregu pieśni (w oprac. Joteyki, Heintzego, Nowowiejskiego, Rybickiego) postęp i wytrwałą pracę. Ładnie grał na skrzypcach p. Niemczyk, wyróżniła się doskonałą dykcją i dźwięcznym głosem p. Malanowska w pieśniach Niewiadomskiego, Kratzera, Moniuszki i in.

Publiczność z zajęciem słuchała produkcji, nie szczędziła oklasków, dając tem najlepszy dowód, że koncerty dzielnicowe są potrzebne i zasługują na poparcie. **H. D.**

Teatr Wielki. Dziś „Zygmunt August" (przedstawienie wyprzedane).

Teatr Narodowy. Dziś „W miłosnym labiryncie".

Teatr Letni. Dziś „Tajemnica powodzenia".

Teatr Polski. Ostatnie przedstawienie „Dziejów grzechu".

Teatr Mały. Dziś „Najpiękniejsze oczy w świecie".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Mecenas Belbec i jego mąż".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Przez gorzałkę".

Qui Pro Quo. Rewja „Karuzela".

Perskie Oko. Codziennie rewja zimowa p. t.: „Na całego".

Teatr „Eldorado". Dziś „Dzieje grzechu... mężczyzny".

Teatr Olimpja. Dziś i codziennie „Loża masońska".

Gaby i Robert Casadesus w Konserwatorjum. W czwartek XI-ty koncert mistrzowski, poświęcony muzyce dwufortepianowej z udziałem Roberta Casadesus i Gaby Casadesus. W programie: utwory Casadesusa, Mozarta, Saint-Saensa, Florent Schmitta i innych.

Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedmieście 9, do godz. 2-ej po poł., od godz. 4-ej w Konserwatorjum, Okólnik 1.

Koncert młodzieży dla młodzieży. W niedzielę 12 b. m. o godz. 4 popoł. odbędzie się pierwszy popołudniowy koncert młodzieży dla młodzieży. Dostępny program popularnych kompozytorów złożony z utworów Mendelsohna, Chopina, Wagnera, Haydna, oraz pieśni ludowych wykonają: młoda utalentowana skrzypaczka baronówna Nina Stokowska, ucz. prof. Michałowicza, Chór Międzyszkolny pod dyr. prof. Centnerszwera, orkiestra Młodzieży pod dyr. M. Halperna i akompaniatorów E. Melmanówny i T. Blumentala.

Bilety w cenie od 1 zł. do 3-ch sprzedaje Chodowiecki, Krak. Przedmieście 9.

::o::

ZE SPORTU

TRAMWAJARZE ZDOBYWAJĄ 1-sze MIEJSCE W REMBERTOWSKIM BIEGU ROBOTNICZEM.

Wczoraj w Rembertowie odbył się pierwszy z urządzanych przez Warszawski Robot. Sportowy Komitet Okręgowy biegów zimowych.

Na przestrzeni 3.140 m. po trasie, prowadzącej przez szosę i polną drogą, zupełnie zasypanych śniegiem, współzawodniczyli ze sobą nasi towarzysze sportowcy, zrzeszeni w Skrze, Sarmacie, Pocisku, Kordjanie, Ogniwie itd.

Pierwsze miejsce drużynowo zdobyła tramwajowa Sarmata z 26 punktami przy 25 punktach Skry. Cały ten bieg był właściwie meczem między tymi dwoma silnymi klubami robotniczymi, gdyż pozostałe kluby miały albo bardzo nielicznych dobrych zawodników, albo wystawiły niepełne drużyny.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się, jak następuje:

1) Kusociński (Sarmata) 11:10:6. 2) Szabliński (Pocisk) 11:14. 3) Bykowski (Skra) — zwycięsca biegu TUR z 10.X. 4) Cieśla (Skra). 5) Gawroński (Sarmata). 6) Bocian (Ogniwo).

Punktacja klubowa: 1) Sarmata 26 punktów, 2) Skra 25 punkt. 3) Pocisk 17 punkt. 4) Ogniwo 7 punkt. 5) Kordjan 3 punkty.

W dniu 19 b. m., tym razem na Marymoncie, odbędzie się 2-gi z rzędu z biegów zimowych o tytuł mistrza robotniczego. Zobaczymy, kto tym razem wygra. **S. M.**

Bieg na przełaj z bronią.

(C-S). W dniu wczorajszym 8 b. m. odbył się bieg drużynowy na przełaj w obciążeniu polowem z bronią, zorganizowany przez warszawski Związek Strzelecki. Bieg odbył się w Agrykoli na przestrzeni 3 klm. z obowiązkowym 500-metrowym chodem w środku trasy. Do biegu stanęło 7 drużyn po 5 zawodników. Wyniki klasyfikacji drużynowej: 1) Marymont 28 pkt., 2) Radom 34 pkt., 3) Warszawa kombinowana (Śródmieście i Powązki) 54 pkt., 4) Błonie 62 pkt., 5) Jastrząb (powiat radomski) 66 pkt. Dwie drużyny zdyskwalifikowano. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zdobywa Godlewski (z Woli) w czasie 12:18, 2) Noska (Radom) 12 : 25, 3) Kowalski (Radom) 12:26, 4) Talarok (Marymont) 12:29, 5) Kuliński (Powązki) 12:34. Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci żetonów, przyborów sportowych i podręczników sportowych.

o::o

Z teatrów świetlnych.

Kino Stylowy. „Noce florenckie" z Liljaną i Dorotą Gish.

Kino Apollo. „Zatajone ojcostwo".

Kino Filharmonja. „Wyprawa Ossendowskiego do Afryki Południowej".

Kino Colosseum. „Władczyni Libanu".

Kino Palace. „Trędowata".

Kino Wodewil. „Wiedeń, miasto moich marzeń".

Kino Splendid. „Zdemaskowana narzeczona" z Mae Murray.

Kino Pan i Corso. Nowy program.

o::o

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15—15.15. Komunikat gospodarczy.

17—17.25. Odczyt p. t. „Historja pługa"—wygłosi prof. Stefan Biedrzycki (dział „Rolnictwo").

17.30—18.25. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. — prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Irena Żórawska (śpiew) i p. Henryk Gołębiowski (skrzypce).

19—19.25. Odczyt p. t. „Przemysł w Polsce" wygłosi p. Juljan Suski (z cyklu „Co każdy Polak o swoim kraju wiedzieć powinien").

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—19.55. Nad program Rozmaitości.

19.55—20.20. Odczyt p. t. „Hygjena przez radjo" — wygłosi dr. Marjan Kasprzak (dział „Hygjena-medycyna").

20.30—22. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.